

Od Redakcji

Oddawany do rąk czytelników tom 14 naszego rocznika jako pierwszy został wydany bez jakiegokolwiek wsparcia finansowego ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Decyzję o nieuwzględnieniu naszego odwołania podjął osobiście minister Piotr Gliński. Zakwestionowanie poziomu naukowego i społecznej roli periodyku wydawanego w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, miejscu pracy pana ministra, należy uznać za szczególnie przykre. Chodzi przecież o jedno z niewielu pism naukowych zajmujących się historią drugiej wojny światowej i jedyne zorientowane przede wszystkim na tematykę prześladowań i eksterminacji 3 mln żydowskich obywateli RP. Rocznik „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” nie służy prezentacji takich czy innych poglądów politycznych i prywatnych opinii, lecz jest wydawnictwem akademickim, miejscem prezentacji efektów podejmowanych współcześnie badań i debaty naukowej, rozpoznawalnym w kraju i poza jego granicami. Od lat publikują na naszych łamach zarówno czołowi znawcy tej problematyki reprezentujący różne dziedziny nauki, jak i przedstawiciele młodego pokolenia badaczy czy wreszcie pracownicy muzeów i regionaliści. Decyzja o odmowie finansowania istniejącego od kilkunastu lat czasopisma, powstałego z inicjatywy pracowników kilku instytutów Polskiej Akademii Nauk i innych ośrodków badawczych, nie jest aktem odizolowanym, lecz fragmentem szeroko zakrojonych działań na rzecz ograniczania debaty naukowej pod hasłem państwowej „polityki historycznej”. W 2018 r. mieliśmy do czynienia z licznymi przypadkami takich działań, by przywołać choćby sprawę nowelizacji ustawy o IPN, która pokazała, w jaki sposób władze wyobrażają sobie dyskusję nad historią Zagłady. Szerzej o tej sytuacji piszemy wewnątrz numeru.

Redakcja pragnie podziękować za wszystkie wyrazy solidarności i wsparcia. Słowa podziękowania kierujemy do dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN prof. dr. hab. Andrzeja Rycharda, który nie tylko interweniował w sprawie odmowy dotacji, lecz także stale wspiera nasze działania. Dziękujemy wszystkim, którzy wyrazili chęć przyścia pismu z pomocą, zarówno koleżankom i kolegom ze społeczności akademickiej, jak i czytelnikom. Od wielu lat otrzymujemy dotację od Stowarzyszenia ŻIH. W tym roku dołączyły do niego Fundacja Agory,

Conference on Jewish Material Claims Against Germany i Taube Philanthropies. W dramatycznych sytuacjach zawsze mogliśmy i wciąż możemy liczyć na pomoc prywatnych darczyńców. Smutne, że pismo naukowe zajmujące się ważnymi z punktu widzenia historii Polski zagadnieniami nie zasługuje na niewielkie choćby wsparcie ze strony powołanych do tego instytucji państwowych. Mamy jednak nadzieję na zmianę tej sytuacji.

Numer ukazuje się w roku ważnych rocznic – 75. rocznicy powstania w warszawskim getcie oraz 50. rocznicy Marca 1968.

Wokół pierwszego z tych wydarzeń osnuty jest tekst jednego z najważniejszych żyjących badaczy Zagłady – Yehudy Bauera, który z jednej strony przypomina historię powstania i podsumowuje najnowsze ustalenia historyków, z drugiej zaś umieszcza zryw warszawskich Żydów w kontekście relacji i odniesień polsko-żydowskich. Autor omawia ponadto procesy instrumentalizacji pamięci o powstaniu i wykorzystywania jej do doraźnych celów zarówno w Izraelu, jak i w Polsce.

Rocznica Marca 1968 jest okazją do przypomnienia nie tylko tych dramatycznych wydarzeń sprzed pół wieku, lecz także problematyki przemocy antyżydowskiej w Drugiej RP i w pierwszych latach powojennych. Do „wydarzeń marcowych” nawiązuje tekst Marcina Kuli, natomiast do mechanizmów przemocy antyżydowskiej w bezpośredni sposób odnoszą się dwa artykuły zamieszczone w dziale „Studia”. W pierwszym z nich (*Zanim stał się Przytyk. Ruch narodowy a geneza zająć antyżydowskich w województwie kieleckim w latach 1931–1935*) Kamil Kijek pokazuje, czym była odmiana polskiego faszyzmu i jak długofalowe działania polityczne doprowadziły w omawianym okresie do pogromów. Rzetelnie udokumentowane studium dowodzi, czym skutkuje promowanie idei narodowych w połączeniu z „socjotechniką przemocy”. Przemoc antyżydowską w powojennej Polsce ukazuje z kolei artykuł Adama Kopciowskiego, który śledzi, jak omawiane zjawisko znalazło odzwierciedlenie w księgach pamięci, tworzonych przez środowiska ocalałych z Zagłady. Autor nie tylko przedstawia czytelnikom szeroki wybór nieznanego, a bardzo ciekawego materiału, lecz także poświęca uwagę krytyce ksiąg jako źródła historycznego. Jako rewers artykułu Kopciowskiego można potraktować sprawozdanie z przebiegu audyencji prezesa Światowego Kongresu Żydów Josepha Tenenbauma u prymasa Augusta Hłonda 3 czerwca 1946 r., sporządzone przez dyrektora Biura dla Spraw Żydowskich przy MSZ Olgierda Górkę (publikowane w opracowaniu Joanny Tokarskiej-Bakir w dziale „Materiały”). Ten krótki dokument uwidacznia skalę niezrozumienia problemu przemocy antyżydowskiej przez przywódców polskiego Kościoła i sposób postrzegania przez nich ocalałych Żydów.

Na uwagę zasługują także pozostałe artykuły zamieszczone w dziale „Studia”. Barbara Engelking podejmuje niełatwą i wywołującą kontrowersje tematykę działalności komunistów w okupowanej Warszawie, koncentrując się na opisie zasięgu i funkcjonowania komunistycznej sieci pomocy dla ukrywających

się Żydów. Artykuł, ukazujący wyjątkowość tej sieci na tle innych inicjatyw pomocowych, jest w znacznej mierze oparty na niewykorzystywanych dotychczas w badaniach nad Zagładą materiałach źródłowych, w tym relacjach składanych po wojnie dla Zakładu Historii Partii. Z kolei Dariusz Libionka opisuje działania i zaniechania Polski Podziemnej wobec zjawiska szmalcownictwa w okupowanej Warszawie, pokazując złożoność tej problematyki. Autor skupia się na stopniu rozpracowania szmalcowników przez różne struktury konspiracyjne oraz rozważa osiągnięcia i ograniczenia konspiracyjnego wymiaru sprawiedliwości. W kolejnym artykule Krzysztof Persak omawia przebieg, zakres i rezultaty prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Jedwabnem w 2011 r. oraz wpływające z nich wnioski, prostując tym samym nieścisłe informacje i fałszywe konkluzje funkcjonujące w obiegu publicznym. Szczegółnej uwadze Czytelników polecamy także studium Luizy Nader, w którym dogłębnie analizuje ona prace plastyczne Felicjana Szczęsnego Kowarskiego, Krzysztofa Henisza, Aleksandra Świdwińskiego i Mieczysława Wejmana dotyczące Zagłady, stawiając pytania o status artysty jako świadka. Autorka, przybliżając prace plastyczne nieznanemu odbiorcy, wychodzi od zmysłu wzroku (patrzenia) i artystycznego imperatywu wizualnego zapisu Zagłady, aby w nowatorski sposób określić specyfikę takiego świadkowania.

W dziale „Materiały” pragniemy zwrócić uwagę na poruszający tekst *Trzy wizyty w Auschwitz* w opracowaniu Moniki Adamczyk-Garbowskiej. Jest to prezentacja relacji odwiedzających powojenną Polskę żydowskich wysłanników: Josepha Tenenbauma, Jakowa Pata i Mordechaja Canina. Ich oczami patrzymy na gruzi żydowskiego życia w Polsce, na popioły wokół obozów zagłady i „gorączkę złota”, która ogarnęła część Polaków.

Z dużym zainteresowaniem powinien się spotkać artykuł Krzysztofa Czubaszka, którego bohaterem jest autor jednego z najbardziej wstrząsających polskich zapisów dotyczących Zagłady. W poprzednim tomie naszego rocznika opublikowaliśmy pozbawioną ingerencji cenzorskich pierwotną wersję tekstu nauczyciela z Łukowa „Stanisława Żemińskiego”, którego losy pozostawały nieznanne. Okazało się, że autor – Stanisław Żemis – nie tylko przeżył wojnę, lecz był znanym działaczem społecznym, a przez pewien czas pełnił funkcję prezydenta Siedlec.

Last but not least zapraszamy Czytelników do lektury działu „Punkty widzenia” i refleksji wokół poruszanych w nim tematów jako komentarza do aktualnej sytuacji w Polsce. Tekst Macieja Janowskiego *Polskie obozy śmierci i polskie dobre imię* stanowi głos do tegorocznej nowelizacji ustawy o IPN i punktuje spustoszenia, jakie poczyniła ona w polskim życiu politycznym i społecznym. Pozostałe głosy – Andrzeja Ledera i Stanisława Obirka – przynoszą głęboką analizę przekonań i postaw polskiego społeczeństwa. Z różnych perspektyw i przybliżeń odpowiadają na pytanie, dlaczego Polakom tak trudno porzucić hegemoniczną opowieść o własnej historii oraz doznanych krzywdach i zmierzyć się z pamięcią o Zagładzie.

Najchętniej dedykowalibyśmy te głosy twórcom polskiej „polityki historycznej”, gdyby nie pewność, że po nasze pismo nie sięgną.

